

**Wyrok z dnia 7 grudnia 1999 r.**

**I PKN 439/99**

**Termin z art. 52 § 2 KP rozpoczyna bieg w momencie, w którym wiadomość o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę uzyskał organ zarządzający jednostką organizacyjną, działający za pracodawcę na podstawie art. 3<sup>1</sup> § 1 KP, a nie organ korzystający z jego doraźnego upoważnienia do rozwiązania stosunku pracy.**

Przewodniczący: SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Andrzej Kijowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 1999 r. sprawy z powództwa Stanisława S. przeciwko Cukrowni „K.” S.A. w S. o odszkodowanie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 7 maja 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Zamościu wyrokiem z dnia 23 grudnia 1998 r. [...] oddalił powództwo Stanisława S. przeciwko Cukrowni „K.” - Spółce Akcyjnej w S. o odszkodowanie. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Pracy powołał się na poniższe ustalenia faktyczne.

Powód Stanisław S. był w pozwanej Cukrowni zatrudniony na stanowisku członka Zarządu - dyrektora do spraw administracyjno-handlowych od dnia 8 sierpnia 1995 r., na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. W dniu 24 kwietnia 1998 r. powód otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę ze skutkiem na dzień 31 lipca 1998 r., co było spowodowane odwołaniem z funkcji członka Zarządu.

Następnie Rada Nadzorcza pozwanej Cukrowni podjęła w dniu 23 czerwca 1998 r. uchwałę Nr 25/II/98 w sprawie zmiany trybu rozwiązania z powodem umowy o pracę i w dniu 30 czerwca 1998 r. doręczono mu pismo o rozwiązaniu umowy o

pracę z dniem 25 czerwca 1998 r. w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Jako przyczynę przedmiotowej decyzji wskazano brak właściwego nadzoru nad działem handlowo-marketingowym, a w szczególności dopuszczenie do wydawania cukru bez wcześniejszej przedpłaty, który to obowiązek wynikał z umów zawartych z nabywcami cukru. Powyższego zaniedbania dopuścił się Zdzisław K. – pracownik bezpośrednio podległy powodowi. Prezes Zarządu Krzysztof S. dowiedział się o pracowniczym delikcie powoda w dniu 25 maja 1998 r. od Bogdana K. - pełnomocnika do spraw ekonomicznych. W dniu 22 czerwca 1998 r. powód złożył do prezesa Zarządu odpowiedź na pismo pracodawcy, zobowiązujące go do wyjaśnień w przedmiotowej sprawie. Uznając przedstawione wyjaśnienia za niewystarczające, poinformowano o wszystkim Radę Nadzorczą pozwanej Cukrowni. Sprawa ta była przedmiotem obrad w dniu 23 czerwca 1998 r., w konsekwencji których podjęto decyzję o zwolnieniu powoda w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP.

Bezsporne w sprawie jest to, że z odbiorcami cukru zawierano umowy komisowego eksportu cukru. Umowy te ze strony Cukrowni podpisywali ówcześni członkowie Zarządu - Stanisław S. oraz Teresa P. Aneksy sporządzane do powyższych umów dotyczyły jedynie wydłużenia terminu odbioru zamówionej partii cukru. Jedną z najważniejszych części zawartych przez strony umów – mających bezpośredni związek ze sprawą powoda – jest ich § 6, z którego jednoznacznie wynika, iż „komisant zapłaci komitentowi za cukier najpóźniej w dniu załadunku za całą partię załadowanego towaru. Potwierdzenie dokonania przedpłaty komisant okaże komitentowi”. Przy wydawaniu cukru w oparciu o te umowy nie spełniono jednak powyższego warunku, przy czym powód wiedział, że jest to nieprawidłowe. Z tego tytułu powstały zaległości finansowe w kwocie 240.179,02 zł, które nie zostały uregulowane do dnia 22 czerwca 1998 r.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powód pełniący odpowiedzialną funkcję nie zrobił nic, co mogłoby zmienić bądź spowodować zaniechanie niewłaściwej praktyki sprzedaży cukru, a tym samym akceptował zaistniałą sytuację. Zdaniem Sądu Pracy nie jest możliwe, aby bez wiedzy powoda taki proceder mógł mieć miejsce i aby przez kilka miesięcy (styczeń, luty i marzec 1998 r.) osoba bezpośrednio nadzorująca ten dział o niczym nie wiedziała, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę obieg dokumentów, sporządzane wykazy dłużników i fakty rozmów przeprowadzanych z przedstawicielami poszczególnych firm. Sąd wykluczył zatem działanie Z.K., bez wiedzy i aprobaty powoda.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Pracy do wniosku, że zarzuty przedstawione powodowi w piśmie rozwiązującym umowę o pracę bez wypowiedzenia były uzasadnione, rzeczywiste i zostały udowodnione. Sąd nie podzielił też zarzutu powoda o uchybieniu przez pracodawcę jednomiesięcznego terminu do niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy (art. 52 § 2 KP).

W uwzględnieniu apelacji wniesionej przez powoda Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 7 maja 1999 r. [...] zmienił zaskarżone orzeczenie, zasądzając od pozwanej Cukrowni odszkodowanie w kwocie 6.363,18 zł z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania. Sąd Okręgowy podkreślił trafność pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych dotyczących przypisania powodowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w postaci braku nadzoru nad działem handlowo-marketingowym, a wręcz podjęcia decyzji niezgodnych z treścią umów komisowego eksportu cukru zawartych z kontrahentami, co umożliwiło wydawanie im towaru bez uprzedniego dokonania wymaganych przedpłat. Taka sytuacja doprowadziła do powstania zaległości finansowych rzędu 240.179,02 zł i nawet jeżeli nie utożsamiać ich ze szkodą pracodawcy, to zachowanie powoda może być kwalifikowane jako wypełnienie przesłanek z art. 52 § 1 pkt 1 KP.

Sąd Okręgowy uznał natomiast zasadność apelacyjnego zarzutu naruszenia przepisu art. 52 § 2 KP. Co prawda strona pozwana w dniu 25 maja 1998 r. powzięła wiadomość o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę z powodem w trybie natychmiastowym, lecz rozwiązanie to nie nastąpiło w dniu 25 czerwca 1998 r., jak to przyjął Sąd pierwszej instancji, tylko w dniu 30 czerwca 1998 r. Pismo w tej sprawie, datowane w dniu 25 czerwca 1998 r. zostało wysłane listem poleconym w dniu 26 czerwca 1998 r. (piątek), a dotarło do adresata w dniu 30 czerwca 1998 r. Tymczasem według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1998 r., III ZP 31/98, rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia następuje zawsze w dacie dojścia oświadczenia woli do adresata w sposób umożliwiający mu realne zapoznanie się z jego treścią (art. 61 KC w związku z art. 300 KP). Do faktycznego rozwiązania łączącego strony stosunku pracy doszło więc w dniu 30 czerwca 1998 r.

Pracodawca dopuścił się zatem uchybienia miesięcznego terminu określonego w art. 52 § 2 KP, który to termin upłynął z dniem 25 czerwca 1998 r. Zgodnie z art. 60 KP pracownikowi doznającemu rozwiązania umowy o pracę w okresie wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia przysługuje wyłącznie odszkodowanie, przy czym jego wysokość odpowiada wyna-

grodzień za czas do upływu okresu wypowiedzenia. W rozpoznawanej sprawie odszkodowanie to równa się miesięcznemu wynagrodzeniu, wynoszącemu 6363,18 złotych.

Kasację od tego wyroku wniosła pozwana Cukrownia, której pełnomocnik zarzucił naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 52 § 2 KP „poprzez przyjęcie, że rozwiązanie umowy nastąpiło po upływie 1 miesiąca od uzyskania wiadomości o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy”, a także naruszenie przepisów postępowania mogące wpłynąć w istotny sposób na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 KPC przez nie odniesienie się do całości materiału dowodowego zebranego w sprawie”. Na tych podstawach skarżąca domagała się zmiany kwestionowanego orzeczenia przez oddalenie apelacji powoda, względnie uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów procesu.

W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że kompetencję do działania w sprawach ze stosunku pracy członków Zarządu pozwanej ma – zgodnie z § 14 statutu Spółki - jej Rada Nadzorcza działająca przez upoważnionego przedstawiciela. Rola Zarządu i osób działających z jego polecenia sprowadzała się jedynie do ustalenia stanu faktycznego, którego ocena należała już do innego organu. O pracowniczym delikcie powoda Rada Nadzorcza dowiedziała się dopiero w dniu 23 czerwca 1998 r., zaś pismo w sprawie niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy zostało wysłane w dniu 26 czerwca 1998 r. i doszło do powoda w dniu 30 czerwca 1998 r., a więc w ramach miesięcznego terminu z art. 52 § 2 KP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji, określonych głównie jej podstawami oraz ich uzasadnieniem, a z urzędu bierze pod rozagę jedynie nieważność postępowania (art. 393<sup>11</sup> w związku z art. 393<sup>3</sup> KPC). Tymczasem przedmiotowa kasacja podnosi tylko jeden zarzut procesowy, a mianowicie naruszenie art. 328 § 2 KPC, co ma rzekomo polegać na „nie odniesieniu się do całości materiału dowodowego zebranego w sprawie”. Tak ogólnikowo sformułowany zarzut nie został jednak w uzasadnieniu kasacji skonkretyzowany, więc nie wiadomo do jakich to materiałów dowodowych nie

odniósł się Sąd Okręgowy w motywach swego rozstrzygnięcia. Skarżąca Spółka nie wykazała też, że sugerowane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co w odniesieniu do art. 328 § 2 KPC jest szczególnie istotne, gdyż przepis ten niejako „z natury rzeczy” ma ograniczony wpływ na wynik sprawy. Procesowy zarzut kassacji nie odpowiada zatem wymaganiom określonym w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 i art. 393<sup>3</sup> KPC, wobec czego Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia.

Jeden z faktów objętych tymi ustaleniami dotyczy powzięcia przez Krzysztofa S. - prezesa Zarządu pozwanej Spółki, wiadomości o tolerowaniu przez powoda praktyki wydawania cukru bez uiszczenia należności. Stało się to według ustaleń Sądu pierwszej instancji, przejętych bez zastrzeżeń przez Sąd Okręgowy, w dniu 25 maja 1998 r. za pośrednictwem informacji przekazanej przez Bogdana K. - pełnomocnika do spraw ekonomicznych. Miesięczny termin z art. 52 § 2 KP upływał zatem w dniu 25 czerwca 1998 r. Niezwłoczne rozwiązanie stosunku pracy z powodem nastąpiło zatem z naruszeniem powołanego przepisu, gdyż dokonano się w dniu 30 czerwca 1998 r., czyli w dacie dojścia oświadczenia do adresata w sposób umożliwiający mu realne zapoznanie się z jego treścią (por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 9 września 1999 r., III ZP 5/99, dotychczas nie opublikowana).

W świetle powyższego ustalenia oczywiście bezzasadny jest zarzut uchybienia przepisowi art. 52 § 2 KP „poprzez przyjęcie, że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło po upływie 1 miesiąca od uzyskania wiadomości o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy”. Oceny tej nie zmienia powołanie się przez skarżącą na postanowienie § 14 jej statutu, stanowiącego, że „umowę o pracę z członkami Zarządu Spółki, na zasadach określonych w uchwałach Rady Nadzorczej zawiera w imieniu Spółki przedstawiciel Rady Nadzorczej, delegowany spośród jej członków. W tym samym trybie dokonuje się innych czynności prawnych pomiędzy Spółką a członkiem Zarządu”. Cytowane postanowienie statutu obejmuje bowiem tylko „aktualnych” członków Zarządu i nie rozciąga się na „byłych członków, którzy po odwołaniu z funkcji piastuna organu stają się „zwykłymi” pracownikami Spółki jako osoby prawnej. Losy ich stosunku pracy zależą zatem od organu zarządzającego daną jednostką, który normalnie działa za pracodawcę (art. 3<sup>1</sup> KP ). Udzielenie ewentualnego upoważnienia do dokonania niezwłocznego rozwiązania określonego stosunku pracy przez inny organ jednostki nie ma jednak żadnego wpływu na bieg terminu z art. 52 § 2 KP.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł,  
jak w sentencji.

=====